

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 lipca 2016 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej, Wydziału Cywilnego, powódka M. M., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 8314,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki V. (...), będący własnością E. P., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższą kolizją poszkodowana zawarła z powódką umowę najmu samochodu zastępczego (obejmującą 50 dni) za kwotę 160 zł netto za jedną dobę. Ponadto w kolizji drogowej został także uszkodzony samochód osobowy marki O. (...), będący własnością M. Z.. Także w tym przypadku sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z tą kolizją poszkodowany również zawarł z powódką umowę najmu pojazdu zastępczego (obejmującą 13 dni) za kwotę 160 zł netto za jedną dobę. Z powyższych tytułów powódka wystawiła każdemu z poszkodowanych faktury VAT, które zostały częściowo zapłacone przez stronę pozwaną. Strona pozwana odmówiła jednak (mimo wezwań) zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzytelności w drodze umów cesji) części kosztów wskazanych w powyższych fakturach.

Postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 12 stycznia 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 1921 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za wskazane w pozwie szkody oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanych część kosztów wynajmu pojazdów zastępczych. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości. Zarzuciła przy tym, że zaproponowała poszkodowanym najem pojazdów zastępczych za swoim pośrednictwem (według niższych stawek). Zarzuciła także, że ponoszone przez poszkodowanych wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Strona pozwana zarzuciła wreszcie, że powódka nie wykazała swojej legitymacji procesowej czynnej, ponieważ nie dołączyła umowy przelewu wierzytelności dotyczącej poszkodowanej E. P..

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

#### ***w zakresie szkody poniesionej przez poszkodowanego M. Z.:***

W dniu 15 stycznia 2015 roku pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność M. Z. (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

notatka informacyjna – k. 97)

W dniu 15 stycznia 2015 roku poszkodowany zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W momencie zgłoszenia szkody przedstawiciel ubezpieczyciela poinformował poszkodowanego o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela. Poszkodowany odmówił skorzystania z powyższej propozycji. Przedstawiciel ubezpieczyciela poinformował także, że w przypadku wynajęcia

pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela koszt najmu będzie podlegał weryfikacji według stawek dziennych za auto segmentu A – 100 zł netto, segmentu B – 110 zł netto, segmentu C – 115 zł netto.

(dowód: bezsporne;

arkusz naprawy pojazdu – k. 24;

nagranie zgłoszenia szkody – na płycie CD – k. 66;

transkrypcja [stenogram] zgłoszenia szkody – k. 190-193)

W dniu 26 stycznia 2016 roku poszkodowany (M. Z.) zawarł z M. M., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 160 zł netto.

W umowie poszkodowany upoważnił wynajmującego (M. M.) do odbioru odszkodowania z tytułu uzasadnionego najmu pojazdu zastępczego.

Pojazd został podstawiony poszkodowanemu w dniu 26 stycznia 2015 roku o godzinie 13:30. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 7 lutego 2015 roku o godzinie 14:20.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 26.01.2015 roku z ogólnymi warunkami i kartą najmu – k. 22-23)

W dniu 26 stycznia 2015 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego i sporządził kalkulację naprawy oraz ocenę techniczną.

W tym samym dniu (26 stycznia 2015 roku) uszkodzony w kolizji pojazd (O. (...)) został przyjęty przez warsztat (prowadzony przez Ł. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą K. A. do naprawy.

W dniu 27 stycznia 2015 roku poszkodowany poprosił ubezpieczyciela o oględziny dodatkowe uszkodzonego pojazdu.

W dniu 30 stycznia 2015 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał dodatkowych oględzin uszkodzonego pojazdu. Ostateczny kosztorys naprawy został sporządzony w dniu 3 lutego 2015 roku.

Jednocześnie w dniu 30 stycznia 2015 roku zostały zamówione części potrzebne do naprawy pojazdu, które zostały dostarczone do warsztatu naprawczego w dniu 2 lutego 2015 roku.

Naprawa blacharska trwała od dnia 2 do dnia 3 lutego 2015 roku, a naprawa lakiernicza od dnia 4 do dnia 7 lutego 2015 roku.

W dniu 7 lutego 2015 roku poszkodowany odebrał samochód po naprawie.

(dowód: bezsporne;

arkusz naprawy pojazdu – k. 24;

korespondencja elektroniczna – k. 104;

dokumentacja zdjęciowa – k. 98v-99 i 105-112;

kalkulacja naprawy – k. 100-104)

W dniu 6 marca 2015 roku wynajmujący (M. M.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego M. Z. kwotą 2128,78 zł netto (2618,40 zł brutto) za:

- wynajem samochodu od 26.01.2015 roku do 7.02.2015 roku – 13 dni po 160 zł netto – 2080 zł netto (2558,40 zł brutto),
- podstawienie auta do klienta – 24,39 zł netto (29,99 zł brutto),
- odbiór auta od klienta – 24,39 zł netto (29,99 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 25)

W tym samym dniu (6 marca 2015 roku) poszkodowany M. Z. (cedent) zawarł z wynajmującym M. M. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 15 stycznia 2015 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 6.03.2015 roku – k. 26)

W piśmie z dnia 17 marca 2015 roku, doręczonym w dniu 27 marca 2015 roku, pełnomocnik wynajmującego (cesjonariusza) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

W piśmie z dnia 2 lipca 2015 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 1738,94 zł brutto (13 dni po 129,15 zł brutto [105 zł netto] za dobę oraz koszty podstawienia i odbioru w wysokości 59,99 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

wezwanie z dnia 17.03.2015 roku z dowodem doręczenia – k. 27-29 i 95v-96;

pismo z dnia 2.07.2015 roku – k. 30;

decyzja – k. 31)

W piśmie z dnia 29 marca 2016 roku pełnomocnik cesjonariusza wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Ubezpieczyciel odmówił zapłaty powyższej kwoty.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 29.03.2016 roku – k. 32-33;

pismo z dnia 6.04.2016 roku – k. 34)

***w zakresie szkody poniesionej przez poszkodowaną E. P.:***

W dniu 15 października 2015 roku pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność E. P. (poszkodowanej), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

notatka informacyjna – k. 156v)

W dniu 15 października 2015 roku poszkodowana zgłosiła powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W tym samym dniu (15 października 2015 roku) uszkodzony w kolizji pojazd (V. (...)) został przyjęty przez warsztat (A. Ś., H. i E. (...) spółkę jawną w L.) do naprawy.

W momencie zgłoszenia szkody przedstawiciel ubezpieczyciela poinformował poszkodowaną o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela. Poszkodowana (po konsultacji z przedstawicielem warsztatu) odmówiła skorzystania z powyższej propozycji.

(dowód: bezsporne;

arkusz naprawy pojazdu – k. 13;

nagranie zgłoszenia szkody – na płycie CD – k. 66;

transkrypcja [stenogram] zgłoszenia szkody – k. 185-189)

W dniu 16 października 2015 roku poszkodowana (E. P.) zawarła z M. M., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 200 zł netto (ostatecznie po rabacie 160 zł netto).

W umowie poszkodowana upoważniła wynajmującego (M. M.) do odbioru odszkodowania z tytułu uzasadnionego najmu pojazdu zastępczego.

Pojazd został podstawiony poszkodowanej w dniu 16 października 2015 roku. Poszkodowana zwróciła samochód zastępczy w dniu 4 grudnia 2015 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 16.10.2015 roku wraz z ogólnymi warunkami – k. 11-12)

W dniu 22 października 2015 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanej.

W dniu 28 października 2015 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał dodatkowych oględzin uszkodzonego pojazdu.

Ostateczny kosztorys naprawy został sporządzony przez ubezpieczyciela w dniu 5 listopada 2015 roku.

W dniu 6 listopada 2015 roku warsztat sporządził własną kalkulację naprawy.

Jednocześnie w dniu 6 listopada 2015 roku zostały zamówione części potrzebne do naprawy pojazdu, które zostały dostarczone do warsztatu naprawczego w dniach 13, 26 i 30 listopada oraz 3 grudnia 2015 roku.

Naprawa trwała do dnia 4 grudnia 2015 roku. W tym samym dniu poszkodowana odebrała samochód po naprawie.

(dowód: bezsporne;

arkusz naprawy pojazdu – k. 13;

kalkulacje naprawy – k. 136-139 i 148v-152;

dokumentacja zdjęciowa – k. 141v-145, 152v i 155-156)

W dniu 5 grudnia 2015 roku wynajmujący (M. M.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowaną E. P. kwotą 8190 zł netto (10073,70 zł brutto) za:

- wynajem samochodu od 16.10.2015 roku do 4.12.2015 roku – 50 dni po 160 zł netto (po udzieleniu rabatu w wysokości 20%) – 8000 zł netto (9840 zł brutto),
- podstawienie auta do klienta – 95 zł netto (116,85 zł brutto),
- odbiór auta od klienta – 95 zł netto (116,85 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 14)

W dniu 7 grudnia 2015 roku poszkodowana E. P. (cedent) zawarła z wynajmującym M. M. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 15 października 2015 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 7.12.2015 roku – k. 200)

W piśmie z dnia 9 grudnia 2015 roku pełnomocnik wynajmującego (cesjonariusza) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

wezwanie z dnia 9.12.2015 roku – k. 15-16)

W piśmie z dnia 15 czerwca 2016 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 2638,35 zł brutto (33 dni po 79,95 zł brutto [65 zł netto] za dobę).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 15.06.2015 roku – k. 17;

decyzja – k. 18)

W piśmie z dnia 22 czerwca 2016 roku pełnomocnik cesjonariusza wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Ubezpieczyciel odmówił zapłaty powyższej kwoty.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 22.06.2016 roku – k. 19;

pismo z dnia 24.08.2016 roku – k. 121v-122)

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazdy należące do poszkodowanych M. Z. i E. P. uległy uszkodzeniu na skutek kolizji w dniach 15 stycznia 2015 roku oraz 15 października 2015 roku. Właściwie poza sporem było także to, że poszkodowani przenieśli na powódkę swoje wierzytelności z tytułu poniesionych szkód oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji obu szkód (i wypłaty odszkodowań) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczeń (częściowego naprawienia szkód). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowania pokryły całość szkód poniesionych przez poszkodowanych.

Strona pozwana zarzuciła przede wszystkim, że powódka nie wykazała swojej legitymacji procesowej czynnej, ponieważ nie przedłożyła umowy cesji wierzytelności zawartej z poszkodowaną E. P..

Legitymacja należy do kategorii materialnych przesłanek procesowych, a jej brak skutkuje oddaleniem powództwa. Jej źródła należy poszukiwać w cywilnym prawie materialnym, w szczególności zaś odnosi się ona do konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto legitymacja procesowa, pozostając w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego, stanowi konieczną przesłankę merytorycznego zakończenia postępowania. O istnieniu legitymacji, zarówno czynnej, jak i biernej, decyduje prawo materialne na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego.

W prawie procesowym nie została określona *expressis verbis* legitymacja procesowa. Pozostaje ona jednakże w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego co do istoty sprawy. O istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje finalnie prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Występujący w procesie cywilnym spór o prawo zakłada istnienie dwóch przeciwstawnych stron procesowych, z których jedna jest powodem, to jest podmiotem, który we własnym imieniu występuje do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej, a druga pozwanym, to jest podmiotem, przeciwko któremu żądanie tej ochrony jest skierowane. Aby dany podmiot mógł skutecznie występować w procesie cywilnym w charakterze strony i osiągnąć zamierzony przez siebie cel posiadać musi zdolność sądową, zdolność procesową i zdolność postulacyjną. Należy od nich odróżnić legitymację procesową opartą na przepisach prawa materialnego, która nie pozostając co prawda w związku z samym pojęciem strony procesowej, ma decydujące znaczenie dla treści rozstrzygnięcia sądowego, jakie w stosunku do stron ma być wydane.

O legitymacji procesowej strony mówimy wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego strona uprawniona jest do występowania w konkretnym postępowaniu w charakterze strony powodowej lub strony pozwanej, to jest gdy z wiążącego strony procesowe stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Zajmowanie przez podmiot stanowiska strony w procesie, to jest powoda lub pozwanego, niesie za sobą określone konsekwencje procesowe co do sposobu zachowania się, kolejności dokonywanych czynności procesowych i ich treści.

Powód występując ze swoim roszczeniem powinien wykazać jego zasadność celem uzyskania zgodnego z nim wyroku sądowego, pozwany zaś, chcąc temu przeciwdziałać, musi podjąć obronę wytaczając zarzuty procesowe. Legitymacja procesowa to zatem nic innego jak uprawnienie do występowania w procesie w charakterze strony w konkretnej sprawie, czyli na podstawie konkretnego stosunku prawnego.

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że strona pozwana wprawdzie zarzuciła w sprzeciwie od nakazu zapłaty brak wykazania czynnej legitymacji procesowej, jednak nie ulega wątpliwości, że kwestię legitymacji procesowej Sąd bierze pod uwagę z urzędu.

Powyższy zarzut braku wykazania legitymacji procesowej czynnej nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powódka przedłożyła bowiem umowę przelewu wierzytelności przysługującej poszkodowanej E. P., a strona pozwana w żaden sposób nie ustosunkowała się do treści tego dokumentu.

Tym samym w ocenie Sądu powódka wykazała swoją legitymację do występowania w niniejszej sprawie, która wynikała z ważnej (skutecznej) umowy cesji, jaka łączyła ją z poszkodowaną E. P., właścicielką pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że strony w treści umowy cesji precyzyjnie określiły osobę poszkodowanej oraz datę i numer szkody. Tym samym w ocenie Sądu nie było żadnych wątpliwości, jaka wierzytelność była przedmiotem umowy przelewu.

Nie bez znaczenia był przy tym fakt, że w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność wobec poszkodowanej (oraz powódki) i wypłaciła odszkodowanie (choć w niższej wysokości).

Jak już wyżej wspomniano, powódka swoje roszczenia wywodziła z umów cesji, jakie łączyły ją z M. Z. i E. P., uczestnikami kolizji, których sprawcy byli ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tych umów powódka nabyła przysługujące poszkodowanym roszczenia odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdów zastępczych oraz kosztów ich podstawienia i odbioru. W ocenie powódki strona pozwana zaniżyła należne odszkodowania poprzez nieuzasadnione obniżenie stawek dobowych czynszu najmu (w przypadku obojga poszkodowanych), obniżenie czasu trwania najmu pojazdu oraz nieuwzględnienie kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego (w przypadku poszkodowanej E. P.).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałe szkody. Tym samym właściwie poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu (czynów) sprawcy (sprawców) noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem (czynami) a szkodą (szkodami).

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdów zastępczych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższych wydatków pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczeń), że wydatki dotyczące najmu pojazdów zastępczych wchodziły w zakres należnych odszkodowań, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu



obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowań (w tym naprawienia szkód w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodów zastępczych). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu umowy najmu oraz wystawione na ich podstawie faktury VAT (obejmujące najem pojazdów zastępczych z dobowymi stawkami czynszu w wysokości 160 zł netto), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że powódka bezpodstawnie zawyżyła stawki dobowe najmu. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu oraz kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego rażąco odbiegały od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powódka dochodziła roszczeń, które wywodziła z umów cesji zawartych z poszkodowanymi. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień

przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powódka, która w wyniku umów przelewu zajęła pozycję wierzycieli (poszkodowanych M. Z. i E. P.), właściwie nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawki przyjęte do obliczenia czynszu najmu nie były zawyżone. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanych (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdów zastępczych) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowani (a ściślej wynajmujący, czyli powódka) byli nielojalni wobec ubezpieczyciela, to jest wybrali podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawki czynszu najmu (w wysokości 160 zł netto za dobę) były stawkami zawyżonymi w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że już w chwili telefonicznych zgłoszeń szkód (co wynika zarówno z ich nagrań, jak również z przedłożonych przez stronę pozwaną transkrypcji [stenogramów]) strona pozwana poinformowała każdego z poszkodowanych o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodów zastępczych za jej pośrednictwem (w przypadku poszkodowanego M. Z. przedstawiciel strony pozwanej poinformował dodatkowo, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez jej pośrednictwa koszt najmu będzie podlegał weryfikacji według stawek dziennych za auto segmentu A – 100 zł netto, segmentu B – 110 zł netto i segmentu C – 115 zł netto). Należy w tym miejscu jednocześnie podkreślić, że brak informacji o wysokości akceptowanych przez stronę pozwaną stawek (w przypadku poszkodowanej E. P.) nie miał żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ oboje poszkodowani kategorycznie odmówili skorzystania z nieodpłatnego wynajęcia pojazdów zastępczych za pośrednictwem strony pozwanej.

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła wskazane wyżej nagrania telefonicznych zgłoszeń szkód, z których jednoznacznie wynikało, że po pierwsze poszkodowani mieli możliwość wynajęcia pojazdów zastępczych za pośrednictwem strony pozwanej (w wypożyczalni z nią współpracującej), a po wtóre (w przypadku poszkodowanego M. Z.), że cena za najem auta w klasie uszkodzonego pojazdu kształtowała się na poziomie około 115 zł netto (141,45 zł brutto) za dobę.

Niezależnie od powyższego w przypadku poszkodowanej E. P. strona pozwana przedłożyła wydruki cenników ze strony internetowej wypożyczalni samochodów, z których treści wynikało, że cena za kilkudziesięciodniowy najem auta w klasie uszkodzonego pojazdu (V. (...)) kształtowała się na poziomie od około 69 zł netto (84,87 zł brutto) za dobę do około 79 zł netto (97,17 zł brutto) za dobę.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że oboje poszkodowani mogli wynająć samochody zastępcze za kwoty znacznie niższe niż kwoty zaproponowane przez powódkę oraz że stawki zastosowane przez powódkę (160 zł netto za dobę) były rażąco wygórowane. Mając powyższe na uwadze (uznając przede wszystkim treść nagrań telefonicznych zgłoszeń szkód, w trakcie których poszkodowani otrzymali informacje na temat nieodpłatnego wynajęcia pojazdów zastępczych za pośrednictwem strony pozwanej) w ocenie Sądu właściwymi (niewygórowanymi) stawkami najmu były: w przypadku poszkodowanego M. Z. stawka w wysokości 141,45 zł brutto (115 zł netto) za dobę (wskazana w trakcie telefonicznego zgłoszenia szkody), a w przypadku

poszkodowanej E. P. stawka w wysokości 97,17 zł brutto (79 zł netto) za dobę (wykazana przez stronę pozwaną jako stosowana na rynku lokalnym), i takie też stawki należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadnione i niezbędne wydatki (koszty uszkodzenia lub zniszczenia pojazdów).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, które przekraczają koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko wtedy, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475). Tymczasem powódka w żaden sposób nie udowodniła powyższych okoliczności (w przypadku poszkodowanego M. Z. celowości poniesienia kosztów wyższych, niż zaproponowane przez stronę pozwaną, a w przypadku poszkodowanej E. P. celowości wynajęcia pojazdu zastępczego, mimo propozycji skorzystania z nieodpłatnej usługi za pośrednictwem strony pozwanej).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego (jedynie w przypadku poszkodowanej E. P., ponieważ czas najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego M. Z. nie był kwestionowany), to zarówno w postępowaniu likwidacyjnym, jak i w sprzeciwie od nakazu zapłaty, strona pozwana wprawdzie uznała jedynie trzydzieści trzy (z pięćdziesięciu) dni najmu pojazdu zastępczego, jednak w żaden sposób swojego stanowiska nie uzasadniła (lakonicznie odwołując się jedynie do technologicznego czasu naprawy). Jednocześnie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, o czym była już mowa wyżej), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowaną E. P. powinien być z jakichkolwiek względów krótszy (niż ten wskazany w fakturze VAT wystawionej przez powódkę). Tym samym w ocenie Sądu powódce przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres pięćdziesięciu dni (zgodnie z żądaniem).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że ewentualne ustalenie technologicznego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu (hipotetycznego, teoretycznego czasu potrzebnego do wykonania naprawy) byłoby w niniejszej sprawie o tyle nieprzydatne, że poszkodowanej co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego za rzeczywisty czas naprawy samochodu, o ile tylko nie odbiega on w sposób oczywisty i rażąco od powszechnie uznanych standardów (a więc nie został dowolnie i bezpodstawnie wydłużony). Należy przy tym także wskazać, że rzeczywisty czas naprawy pojazdu w przeważającej większości przypadków jest dłuższy niż technologiczny czas naprawy, ponieważ może on obejmować także ewentualne oględziny dodatkowe pojazdu (w niniejszej sprawie dwukrotne), oczekiwanie na zwolnienie stanowiska naprawczego czy zamówienie potrzebnych do naprawy części (i czas oczekiwania na nie), co w niniejszej sprawie miało właśnie miejsce.

Trzeba w tym miejscu jeszcze zaakcentować, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę (polegającą na uszkodzeniu pojazdu) jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Trzeba także zauważyć, że żaden z poszkodowanych nie był płatnikiem podatku VAT, a zatem należne im odszkodowania sędowane na powódkę obejmowały także kwoty podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Jeśli chodzi natomiast o pozostałe żądane koszty, to w ocenie Sądu nie mogło zasługiwać na uwzględnienie roszczenie powódki w zakresie kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego dla poszkodowanej E. P. w wysokości po 116,85 zł brutto (95 zł netto).

W ocenie Sądu koszty powyższe w niniejszej sprawie nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem (szkodą). Trzeba w tym miejscu bowiem wskazać, że strona pozwana zaoferowała poszkodowanej wynajęcie pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem, co oznaczało także zobowiązanie do pokrycia ewentualnych kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego (a w istocie oznaczało podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego w miejscu wskazanym przez poszkodowaną). Poszkodowana jednak z oferty takiej nie skorzystała (z niewyjaśnionych i niezrozumiałych względów). Tym samym domaganie się powyższych kosztów w niniejszym postępowaniu było nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powódka wstąpiła z mocy umowy przelewu w prawa poszkodowanych, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powódki także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym w przypadku poszkodowanego M. Z. powódce należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2015 roku (szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 27 marca 2015 roku), natomiast w przypadku poszkodowanej E. P. od dnia 10 stycznia 2016 roku (szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 9 grudnia 2015 roku), czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił jedynie wnioski obu stron o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków E. P. i M. Z.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które zostali oni powołani albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu w przypadku poszkodowanego M. Z. powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za cały żądany okres 13 dni według stawki w wysokości 141,45 zł brutto (115 zł netto) za każdą dobę, a więc 1838,85 zł brutto, oraz z tytułu uznanych w postępowaniu likwidacyjnym kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego w kwocie 59,99 zł brutto, czyli łącznie 1898,84 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (1738,94 zł brutto), a więc 159,90 zł. Natomiast w przypadku poszkodowanej E. P. powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za cały żądany okres 50 dni według stawki w wysokości 97,17 zł brutto (79 zł netto) za każdą dobę, a więc 4858,50 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (2638,35 zł brutto), a więc 2220,15 zł. Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie łącznej kwoty 2380,05 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 159,90 zł od dnia 28 kwietnia 2015 roku oraz od kwoty 2220,15 zł od dnia 10 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawek czynszu najmu przewyższających kwoty 141,45 zł brutto [115 zł netto] i 97,17 zł brutto [79 zł netto], kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego [w przypadku poszkodowanej E. P.] oraz części odsetek

ustawowych za opóźnienie, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała w 29% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 416 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 816,64 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 71%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 1704 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 887,36 zł.